

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Listopada r. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Głmia. w powie.
	dn. 24 srednia.	27 cal. 6,37 lin.	- 8,92 stopn.	Północny	Pochmurno
	dn. 25 srednia.	27 -- 9,0 --	- 3,92 --	Południowy	Pochmurno
	dn. 26 godz. 6	27 -- 6,2 --	- 6,5	Wschodni	Pochmurno

W Ł O C H Y.

Królestwo obojey Sycylii.

Sessya parlamentu naszego d. 23 października była żwawa: a dał do tego powód deputowany pułkownik Gabryel Pepe, powstawszy przeciw słabości rządu. „Zagrożeni jesteśmy (rzekł on) od potężnych nieprzyjaciół wszelkiego rządu konstytucyjnego. Podstawą wolności naszej jest berło parlamentu narodowego, i energia władzy wykonawczej. Z nadto parlament ufa, i nie stanowczego nie przedsięwzięcie, a władza wykonawcza jest opieszła w działaniu: oto jeszcze nie rozpuściła wysłużonych żołnierzy; oto jeszcze twierdz nie opatrzyła; oto legiony nie są jeszcze urządzone, ani w obrótach wojskowych należycie wyćwiczone; oto jeszcze nie posłano wojska na granicę; oto pozwalają stygnąć zapalowi obywatelskiemu. Co do mnie, na najpierwszy ogłos wojny opuścić to szanowne zgromadzenie, i pójść bronić wolności narodowej, którą albo obronę z innymi, albo umrę.”

Deputowany Castagna rzekł: Przed wszystkim potrzeba, ażeby wojsko na stopie wojennej stanęło, i żeby dowództwo nad niem powierzone było generałowi Wilhelmowi Pepe, którego obecność zaspokoi umysły tych, którzy się obcego napadu lekają.

Deputowany Dragonetti nagał także parlamentowi, iż czas obrad trawi na drobnostkach, kiedy krytyczny stan skarbu i polityczne położenie narodu całkiem uwagę jego zajmować powinny.

Na to wszystko, w te słowa odezwał się prezes parlamentu: „Spokoyność umysłu i rozstrojność są najpierwszemi skutkami tego, kto chce być prawdziwie pożytecznym oyczyźnie. Wyznać, iż nie jesteśmy na łożu wysłaném różniami, ale też nie cierniami. Wiemy, iż teraz właśnie zjechał się na radę monarchowie, których mądrość i umiarkowanie ręczą nam za to, iż spokoyność Królestwa obojey Sycylii nie zechcą naruszyć. Gdzież te są wojska, które na nas uderzyć myślą? Słuszność sprawy naszej zaręcza nam bezpieczeństwo. Ktoby się odważył najpierw wystrzelić z działa do narodu, umiającego szanować święte prawa innych, temu cała Europa zlorzeczyłaby. Pokoy terażniejszy kosztował Europę 30 lat wojny i niebezpieczeństwo. Chcemyż wolność naszą oddać i utrzymać? strzeżmy granic naszych, nie zwracajmy nikogo, i nikomu nie zagrażamy. Zły duch zniweczył był pokoy wszystkich narodów; jakież będzie do-

broczyny duch, który utrzymać go nauczy? Władza wykonawcza czuwa nad obroną naszą, trzudni się połączeniem wszystkich sposobów do dania odporu, i zapewnienia nam owych dni szczególnych, do jakich mamy prawo. Czekamy: to jest powinnością naszą; a nie uwodzmy się, ani dumą, ani trwogą. Trwoga mogłaby się stać dla nas najpierwszą utratą wolności naszej przyczyną. Spokoyność umysłu i odwaga, oto są najlepsze obrony naszej sposobny. Z ufajmy wojsku naszemu. Jest ono teraz tak silne, iż zjednać uszaowanie dla niepodległości naszej potrafi. Ufajmy w słuszność sprawy naszej. Wstrzyma ona ambicję każdego, ktoby powzrął myśl nieprzyjacielskiego napadu. Gdyśmy stale bronie się postanowili, powinniśmy okazać Europie, że ani powiększać krajów naszych, ani też nikogo obrazać nie myślimy. Taka to jest prawdziwa niepodległość i bezpieczeństwo naszego podstawa.”

Tu deputowani powstali i wykrzyknęli, iż takie jest wszystkich członków parlamentu życzenie, a prezes rzekł: „Dziękuję za to szanownym kolegom moim, bo oddają słuszność uczuciom moim, które dalekie są od zuchwały dumy, ale i podległy trwogi.” (Tu powszechnie oklaski słyszec się dały.)

Zatrudniają się teraz u nas gorliwie urządzeniem siły zbrojney. Powszechny zapal ożywia równie wojsko, jak i cały naród. Stojące pod bronią liniowe wojsko, a złożone ze 45,000 ludzi, podzielone jest na cztery korpusy! Pierwszy pod wodzą Gabryela Pepe bronić będzie granic; drugi pod dowództwem generała Carascosa zając ma przejście przy San Germano; trzeci pod dowództwem generała Filangieri zajmie obie Abruzzo; czwarty nakoniec pod generałem Milani stać będzie w okolicy Otrantu, Brindisi i Tarentu. Oprócz pomienionych korpusów, zostawać będzie pod bronią 200,000 milicyi, a dowodzić nią ma generał Wilhelm Pepe. Pięćdziesiąt tysięcy Węglarzy (Carbonari) utworzyć chcą korpus Geryllasów dla prowadzenia wojny na wzór Hiszpanów. Uskarża się rząd na niedostatek artylleryi i broni. Na całe wojsko nie ma nad 30 000 karabinów, ale oczekują teraz na 50,000 z francuzkich fabryk; jakoż ich część już nawet wypłynęła z Marsylii. Prócz tego, krajowe ludwisarnie są nader czynne, bo dostarczają co miesiąc 6,000 karabinów. Milicya i Geryllasy uzbrojeni być mają w strzeleckie karabinki z bagnietami. Ci, którym na broni zbywać będzie, staną z pisami, sierpami, widłami

i t. p. Nie jest to wojna prowadzona dla jakowego interesu z obcym narodem, ale jest to powszechna obrona swobod i własności naszych. Za wkroczeniem wojsk obcych do nas, milicya i wojsko zajmie wąwozy w górach apenińskich przy Avelino, Nolla i Bagnoli. Codziennie przybywa do wojska z różnych stron Królestwa młodzież neapolitańska. Tych, którzy weszli świeżo w służbę wojskową, ma już być 1,200, przywieziono na okrętach z Palermy do Neapolu 120 dział, i 1,200 beczek prochu.

Dnia 29 października Królewic namiestnik był na polu marsowém w Neapolu, gdzie 18,000 piechoty, 4ry baterye artylleryi, i kilka pułków jazdy popis odprawiało. Wojsko to ma wyisć wkrótce na granice.

Prowincya nasza Kalabrya jest krajem zupełnie górzystym. Kanońik Minichini, i obadway bracia Pepe, są rodem z Kalabryi. Przytaczamy opis tey prowincyi z dziełka przed trzema laty wydanego przez Pana Ruffo, z którego każdy może się przekonać o charakterze i duchu tego ludu dzielnego: „Zrodzony pomiędzy kalabryczykami, ludem na pół jeszcze dzikim, ludem aż do srogości walecznym, zapamiętałym i nieznanym miary w namiętnościach, wychowałem się wpośród samych przykładów cnot bohaterzkich, ale razem i srogich czynów. Codziennie oglądały oczy moje morderstwa, krew, nieubłaganą nienawiść; widziałem nieraz morderców własnych ich przyjaciół, braci i oyców. Z drugiey zaś strony, widziałem zadziwiające przykłady owey stałości dzikiey i obojętności na śmierć, przykłady niedoświadczanych w innych krajach wierności, szlachetnego poświęcenia się i wytrwałości, nayszulszey przyjaźni, wzniosłości uczuć i wspaniałości, okazywaney nawet dla nieprzyjaciół. Bohaterskie czyny walecznych ich przodków są jedynym celem powszechnego rozmyślenia i rozmów. Aczkolwiek oddalona od czasów rzymskich i greckich, wydała Kalabrya rycerzy godnych Alcyda i Tezeusza. Wiara w czarodzieystwo i pokazujących się umarłych nada je ich umysłowi cechą jakowes nadzwyczajności. Charakter ich malancholiczny; słowem, jest to lud, którym dwie ostateczności miotają, bo równie do naywyższych bohaterzkich cnot jest zdolny, jak i do zbrodni. Miłość oyczyzny i swobod jest nayszulszą ich namiętnością; dokąd ich punkt honoru prowadzi, nie ma tam dla nich żadnych ani przeciwności, ani zawad, a w czasie walki, konając z ran odebranych, błogostawiają tę chwilę, w której mogli życie oyczyźnie poświęcić.”

Nayszulsze wiadomości z Sycylii są zaspokajające. Miasta, które sprzyjały palermitanom, już się poddały. W całej Sycylii trudnią się teraz wybieraniem deputowanych do wspólnego parlamentu. Niektórzy już nawet przybyli do Neapolu. Oprócz wywiezionych z Palermy do tegoż miasta 120 dział spiszowych i 120 barył prochu, przywieziono znowu 30,000 karabinów, a przywiozą jeszcze lada dzień 30 dział, i kilka tysięcy karabinów, tudzież 1,200 sycylian, którzy zaciągnęli się dobrowolnie na obronę wspólnę oyczyzny.

ANGLIA.

Parlament.

Izba wyższa: Przytoczymy tu jeszcze niektóre szczegóły sessyi d. 7 i 8 b. m. gdy się naradzano o odmianach bilu przeciwko Królowey.

Hrabia *Liverpool* oświadczył: „Wstęp bilu bywa pospolicie na ostatku przedmiotem obrad. W niniejszym zaś przypadku, gdzie idzie o słuszność lub błahość skargi, powinien być nayszulszy wzięty na uwagę, i obeymować to, co jest dowiedzioném.” Radził potém, aby rzeczony wstęp przeczytano, i nad wniesionemi przez niego, oraz innych członków odmianami naradzano się. Żądał minister, aby nayszulszy wyrzucano te słowa: *Królowa ustanowiła order kawalerski dla Bergamiego*, nie dla tego, izby o tém cokolwiek wątpiono, lecz że podczas sprawy żadnego świadka w tey mierze nie badano. Co się zaś tycze orderu ustanowionego przez Królową, zeznania świadków o tém przekonywają. Druga odmiana ściała się do wyrazów: *iz Królowa w rozmaitych miejscach i okolicach, które zwiedziła, okazywała nieprzyzwoitą i gorszącą poufałość z Bergamim*. Radził minister, aby zamiast tego słowa *rozmaitych*, położył *wielu*, gdyż to nie we wszystkich miejscach dowiedzioném zostało. Prosił potém Lordów, aby odmiany, jakieby im się zdawały, przełożyli.

Lord *Grenville* radził wyrzucić wzmiankę o danym *Bergamiewi* orderze, twierząc iż to nie stanowi. Lord *Ellenborough* sądził, iż to powinno zostać, jako przykład wielkich względów Królowey dla *Bergamiego*. Na wniosek Lorda kanclerza odmieniono imie *Bartolomeo* na *Bartolomeo*. Lord *King* wspomniał, iż w początkowym bilu umieszczone kilka razy słowo: *Bartolomeo Pergami*, inaczej *Bartolomeo Bergami*, wyrzucano i na *Bartolomeo Pergami* bez dodatku: *inaczej*, odmieniono. Twierdził, iż lepiejby było ten dodatek zostawić, jak *Ludwice Demont* i *Sacchiemu*, świadkom przeciwko Królowey, dwojakie dawać nazwiska.

Lord *Liverpool* powiedział o świadectwie *Ludwici Demont*, iż lubo niektórych zeznań swoich nie udowodniła, w ogólności jednak trzeba im przyznać prawdę. Powstała wrzawa w izbie tak dalece, że Hr. *Harowby*, prezes ministrów, oświadczył, iż niepodobna daley obradować. Gdy się uspokojono, Lord *Ellenborough* radził wyrzucić wzmiankę o *cudzołóstwie*, twierząc, iż w przypadku *cofnienia* bilu, czego się spodziewa, wyraz ten hańbiłby nie tylko Królową, ale i Króla, jey męża; ogłaszać bowiem Królową jako cudzołostnicę, a mimo tego ani jey odbierać dostojności, ani rozwodzić, jest to uwłaczać samemu Monarsze. Dla zręcznego przeto wykręcenia się z zawilności, w jakiey się izba znajduje, oświadczył się przeciwko powtórnemu czytaniu bilu. Nie może zaś milczeniem zezwalać, aby izba przez sprzeczność między *cudzołóstwem* i *uwolnieniem* bardziey się jeszcze płatała. Lord *Erskine* wspomniał o protestacyi Królowey i odwołaniu się jey do uocucia niewinności, co uważał za dostateczny powód do wyrzucenia wzmianki o *cudzołóstwie*, ile że izba przyjęła rzeczony protestacyą. Hrabia *Carndroon* chciał, aby wspomniano o ofiarowaniu Królowey pensyi roczney 50,000 funtów szterlingów, którą odrzuciła; odstąpił jednak żądania swego i odłożył je na czas późniejszy. Na przełożenie Lorda *Liverpool*, została się wzmianka o *cudzołóstwie*.

Przystąpiono potém do warunku względem *rozvodu*. Zdania w tey mierze były bardzo rozdwojone. Lordowie duchowni, którzy dawniey w liczbie 11 głosowali za drugiem czytaniem bilu, oświadczyli się przeciwko bilowi, prócz jednego tylko arcy-biskupa *Kantuarzyjskiego*. Hrabia *Grey*,

uczynił d. 8 b. m. uwagę, iż kiedy biskupi nawet są przeciwko rzeczonemu warunkowi, a zdanie ich w tej mierze stanowczem być powinno, otwarcie więc wyznaje, że lubo z początku chciał przeciw temu warunkowi głosować, teraz jednak oświadcza się za jego utrzymaniem; w nadziei, iż wniesiony bil dla tego samego upadnie.

Takie oświadczenie Hrabiego Grey skłoniło dnia 9 b. m. Lorda *Lauderdale*, iż przyjaciela swego obwinił o przebieg, który nawet nazwał *podstępem*. Czem rozgniewany Hrabia Grey odpowiedział z zapalem, a nawet (jak sam oświadczył) z gniewem. Zarzut ten nazwał potwarzą. Gdyby szło (rzekł) o przebieg lub podstęp, trzeba go szukać w oświadczeniu tych, którzy w zamiarze pozyskania kresek na powtórne przeczytanie bilu, zapowiedzieli ważne odmiany w warunku rozwodowym i w samym bilu. Dziewięciu ministrów i zacny Lord siedzący na worku wypchanym wełną (kanclerz) głosowali przeciwko temu warunkowi, który sami w bilu umieścili. Nie chcą dochodzić, co ich do tego skłoniło. Jeszcze raz powtarzam, iż takie oskarżenie wzbudza we mnie gniew i pogardę. Odwołuję się do całej izby i sumienia mego. To tylko zawiniłem, iż z zamiarem moim zwierzyłem się przyjacielowi, (Lordowi *Lauderdale*) który go teraz niedelikatnie wyjawiał. Pytam się, czy ja, lub kto inny użył podstępu? Lord *Liverpool* oświadczył: iż nie byłby za odrzuceniem warunku rozwodowego, gdyby nie uznał niestosowności jego. Niech inni (rzekł) wydadzą wyrok, czy dobrze lub źle uczyniłem. Nikt jednak nie ma prawa przypisywać komu niegodziwych pobudek. Lord *King* biorąc rzecz z najsłabszej strony, według zwyczaju swego, powiedział, iż na przypadek, gdyby Królowa, jako bliska krewna rodziny panującej, zasiadła z czasem na tronie angielskim, pamiętanoby o zasadzie iż *Król nic złego czynić nie może*, a z tej przyczyny radził uczynić wzmiankę w bilu, iż gdyby korona spadła na Królową, w tym razie stosowna do tego bilu uchwała żadnego znaczenia mieć nie będzie, i uważa się za potwarz. Twierdził dalej, iż Królowa w domu swoim w *Blackhead* grała w ślepą babkę z Lordem *Liverpool*, Lordem kanclerzem i innymi osobami. Lord *Liverpool* zapewnił, iż to fałsz. Lord *King* oświadczył, iż to się działo wtenczas, kiedy Lord *Liverpool* nie miał jeszcze urzędu. Po zaręczeniu Lorda *Liverpool* na honor, iż tego nigdy nie było, rzekł Lord *King*: „Wypadek ten powinien być dla zacnego Lorda dowodem, jak należy cenić pogłoski, aby nie tak łatwo wierzył poufałości Królowej z innymi ludźmi; Wniósł naręcznie Lord *King*, aby w bilu namienić o kommissyi medyolańskiej, która zhańbiła rodzinę Królewską i cały naród angielski, oraz dała wielkie zgorzenie. Kilkakrotnie przywoływano go do porządku.

Kilkudziesiąt Lordów podało do protokołu protestacyą przeciwko powtórnemu czytaniu bilu. Podzielili się na 3 klasy: 18tu Lordów protestowało się dla tego, iż czytanie to jest podobne do rozwodu, właśnie, jak gdyby cudzołóstwo Królowej zupełnie lub w części dowiedzionem było, chociaż jest wątpliwem; 7miu Lordów protestowało się z przyczyny, iż ta sprawa nie należy do zwyczajnych oskarżeń, gdzie dowód jednego lub kilku zarzutów pociąga za sobą wyrok potępiający; 60 Lordów, między, któremi jest Xiążę *Glocester*, wuj i szwagier Królowej, protestowało się w ogólności przeciwko bilowi.

TURCYA

W Petersburgu otrzymano z Bukarestu pod dniem 9 z. m. następujące doniesienie:

„W tych dniach zjawilo się w Bukarescie 120 deputowanych z miasta powiatowego *Tergowiszta* niegdyś stolicy Walachii. Zaszły tam powszechnie zamieszania z powodu, że terażniejszy gospodar, Xiążę *Suzzo*, rozumiejąc mieć prawo do nabycia ziemi, we władaniu mieszkańców pomienionego miasta będącey, postanowił odebrać ją u nich i w tym celu wysłał tam urzędnika. Lud dowiedziawszy się o rozkazie Xiążęcia, zgromadził się pod okna domu, w którym się był zatrzymał pomieniony urzędnik; i począł ciskać kamieniami. Przestraszony urzędnik ledwie potrafił umknąć. „Deputowani którzy się teraz tu zgromadzili, podali prośbę Xiążęciu, w której dowodzą, iż chociaż ziemia pomieniona należała niegdyś do gospodarów, późniet atoli nadaną była mieszkańcom *Targowiszty* i przez kilka wieków w spokojnym i niezaprzeczonem ich będąc władaniu, jest prawą ich własnością. Niewiadomo jeszcze jaki w tej sprawie zapadnie wyrok.

Stambuł, dnia 14 października.

Sultan ustanowił był oddzielny trybunał do rozsądzenia nowych sporów między Ormianami, i katolikami. Trybunał ten działał w tej sprawie z wielką ostrością i prawdziwym barbarzyństwem. Skarżących i oskarżonych, winnych i niewinnych brano na tortury; trzem biskupom, a między temi czei godnemu 8gletniemu starcowi, ucięto głowę; dwie inne osoby powieszono przed bramą patriarchatu; trzech bankierów wygnano i majątek ich zabrano. 20 do 30 milionów piastrow wpłynęło tym sposobem do skarbu Sultana. Wszakże ta czynność skarbową wielką w *Stambule* sprawiła niechęć przeciw polubiancom Sultana, gdyż niektórzy Baszowie, co majątki swe osądzonym powierzyli byli bankierom; wszystko przez to utracili.

Dowodzący korpusem wojska oblegającego Janinę, syn Baby Baszy, 16stoletni młodzieniec przyjechał do *Stambułu* w pięknym angielskim pojeździe, który oyciec jego Alemu Baszy zabrał. Mile był przyjęty od Wgo Sultana, i wywyższonym został na dostojność *Kapidgi-Baszy*, czyli szambelana.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Donoszą z *Tobolska* pod d. 2 października. Niedawno doszło do wiedzy zwierchności syberyjskiej na tępujące godne uwagi wydarzenie. Niejakis Z... wygnany do Syberyi, skazany był na ciągłe prace przy gorzelni skarbowej w *Krasnoreczyńsku*. Nosił on na piersiach woreczek, w którym chował jałmużnę sobie daną. Jeden z wyrobników teyże rękodzielni postrzegłszy to z swoją żoną, z któremi Z... w jednym mieszkał domu, zamordowali go i zabrawszy pomieniony worek, zamysłali umknąć; lecz osobliwsze zdarzenie odkryło ich zbrodnię: Nieszczęśliwy Z... miał dwóch psów, które mu nieodstępnie towarzyszyły. Te wierne zwierzęta, straciwszy swego pana, przystały do jego zabójców i wszędzie postępując za nimi po lasach i górach straszliwie wyły. Naprózno usiłowali zabójcy ułagodzić je i zwabiwszy do siebie zabić; w żaden sposób nie mogli tego dokazać, i nakoniec dręczeni zgryzotą sumnienia, prześladowani ustawicznie od psów, nigdzie się ukryć nie mogąc, po kilkudniowym tułaniu się, po-

wrócili do rękodzielni i wyznali, iż byli zabójcami człowieka, który ich nieraz sam będąc w nędzy i niedostatku wspierał.

Za staraniem konsula angielskiego w Algierze rząd tameczny wrócił wolność jednemu okrętowi hamburskiemu, zabranemu w roku przeszłym przez kaprów jego. W dowód wdzięczności za starania pomienionego konsula, towarzystwo tameczne assekuracyjne ofiarowało puhar srebrny od siedmiu funtów, wyborney roboty, kosztownie złocony.

Tegoroczne winożranie w Węgrzech było nader obfite i ilość wina, w niektórych prowincjach zebranego, nie ustępuje podobney z pamiętnego 1811 roku.

W okolicach Brodów umarł niedawno włościanin, sto trzydzieści lat wieku mający, według świadectwa metryk parafjalnych. Pomimo tak głębokiej starości, wszystkie władze jego umysłowe były w należytej sile i działalności. Synowie jego są już także starzy, i niektórzy przeszło sto lat przeżyli.

Na ostatniem posiedzeniu Metodystów londyńskich okazało się, iż ta sekta w przeciągu jednego roku umniejszyła się przeszło 600 członkami. Ta okoliczność tém jest dziwniejszą, iż od czasów *Westleia* coraz się powiększała. Tak znaczne jej zmniejszenie się przypisują powszechnie wielkiej liczbie xiąg bezbożnych, wychodzących teraz w Londynie.

W okolicach *Beauvais* (we Francyi) natrafiono na warstę pięknego marmuru. Jest on bardzo twardy i po większej części koloru szarawego, chociaż ma cokolwiek żółtawych oieniów. Mieszkańcy okoliczni oddawna już używali go do rozmaitej budowy nie wiedząc, że był marmurem.

Wolna Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

U w i a d o m i e n i e.

Expedycya Gazetna Pocztańtu Litewskiego, odbierając ciągle po dwadzieścia dwa ruble srebrem od przysyłających na prenumeratę Gazet warszawskich, gdy już przez gazetę Kuryera Lit. N. 125, 125, 127 obwieściła publiczność, iż z powodu podwyższonej przez dyrekcją generalną poczt królestwa polskiego, ceny Gazet warszawskich, a tem samem i tu podwyższoną została; prenumerować na nie można, jak zwyczajnie w Pocztańcie Litewskim i we wszystkich kantorach i ekspedycjach pocztowych, dyrekcji tegoż Pocztańtu, za opłatą roczną rubli sr. dwadzieścia cztery: zatem oświadcza, iż żądania wszystkich przysyłających po rubli 22, póty bez skutku zatrzymane zostaną, dopóki resztujących rubli dwóch nie nadeszłą.

P r z e d a ż.

Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zaspokojenie zadłużonych przez szlachcica Antoniego Grzymaylly, Wileńskim szpitalem, pod zawiadywaniem Wileńskiej Izby Powszechney Opieki będących, za arendę zielonego mostu rubli 1,766 kop. 45 srebr., i przekazanych przez Wileńskiego obywatela Grzybowskiiego czer. zł. 500 i 52 rub. sr. z policzonemi procentami,

P R E N U M E R A T A.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyymuje się prenumerata na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rubli sr. 14, bez pocztu rubli sr. 9. Na półroka z pocztą rubli 7, bez pocztu, rub. 4 kop. 50; kwartalowie bez pocztu 2 r. 25 kop.

Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rubli sr. 8, bez pocztu rubli 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok cały, z pocztą i bez pocztu r. sr. 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, na rok cały, z pocztą rubli 6, bez pocztu rubli 4 kop. 50.

Wiadomości Brukowe, na rok cały, z pocztą rubli 4, bez pocztu rubli 2 kop. 50.

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 27 listopada: rubel srebrny, 5 ruble kopiejek 78, czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54 stary rubli 11 kopiejek 35; imperyal rubli 36 75 kopiejek.

oraz kommissyonierowi 12 klasy Stratanowiczowi 355 rub. sr. które on oddał na zaspokojenie skarbowey od niego należności, naznaczony na sprzedaż z publicznego targu murowany dom tegoż Grzymaylly w mieście Wilnie znajdujący się, oceniony do 11,739 rub. 74 kop. ass.; azatem życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego Gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 2, drugi 5, a trzeci 8 mca marca 1821 roku. Dnia 23 nowembra 1820 r.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zaspokojenie zadłużonych przez Hrabiego Mohla do Wileńskiej Izby Powszechney Opieki, pieniędzy srebr. 394 rub. 54 kop., i assyg. 1911 rub. 60 kop., z policzonemi procentami, również pretensyi żyda Hillera Markiewiczza za reparacją murowanego domu tegoż Mohla w mieście Wilnie na ulicy Subocz pod N. 52 położonego, do 17,948 rub. 20 kop. assyg., naznaczony na sprzedaż z publicznego targu tenże dom Mohla, przynoszący dochodu rocznego 475 rub. 60 kop. sr.; azatem życzący nabydź, zechcą przybydź do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 24, drugi 26, a trzeci 29 mca februaryi 1821 roku. Dnia 23 nowembra 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Wilno dnia 26 Listopada 1820 roku v. s.

O ś w i a d c z e n i e .

1 Excerpt reprocessu z protokółu potocznego Sądu Ziemińskiego Pttu Rosieńskiego w dacie poniżej wyrażonej zapisanego, et eorundem pod pieczęcią tegoż sądu stronie żądającej wydan.

Roku 1820 mca nowembra 2 dnia. Ramanifest imieniem Jana Łoppatty sekretarza szlacheckiego Pttu rosieńskiego przeciwko JPP. Tekli z Berberyszów matce Sabowiczowej Zofii i Annie córkom Sabowiczównom uczyniony, w rzeczy następnej. Odwieczna wieść niesie, że dobro złem się wzajemnia, praktycznie to przez Sabowiczową i jej córki odnowionym i utwierdzonym zostało: ta bowiem ile były obowiązane wywdzięczyć się wzajemną dobroczynnością tyle uniesione nad sferę moralizmu gorzącą zapamiętałością, czy duchem własnego uczucia, czyli też jak widno zpodniety interessantów, zysków awantażownych i załatwień swych zamiarów wyglądających, ośmieliły się przez swe paszkwilne zażalenie w Kuryerze Litewskim zaawizować i w aktach publicznych podrzucone konduite i reputacyą wiekami skarbione pomówić, lecz żalcy delator, który nigdy do podobnych sposobów kroków swych nieposunął, któremu wmyśli niepowstały takie zamiary jakie w swych tytuło paszkwilnych processach wyraziły, przy zgromadzeniu niektórych okoliczności do usprawiedliwienia wpływających, przed Publicznością urzetełnić się jest obowiązany następnie: niezaprzeczoną jest pewnością, że żalcy Łoppatta przez Dworzańską Opiekę wyznaczonym został Sabowiczówien opiekunem, a ułożony na się obowiązek tak uzupełniał jak prawa, ustawy i obowiązki uczciwej rzetełności radziły. Póki więc Sabowiczowa z swym potomstwem rady opieki zasięgała, póty i byt jej sytuacji trwał w swej pewności i życie dostojne prowadziła z procentów od summ kredytowanych dochodzących, lecz kiedy obżalna z swym potomstwem Sabowiczowa ludzona osobami często dla pewnych widoków u niej przesiadującymi, polegając na ich radzie niedościgłej poczęła, wnet odjęto sposobność porządnego utrzymywania obowiązków opieki przez Dworzańską Opiekę na żaligo ułożonych, albowiem po mimo nayakuratniejszą i nayprzyzwoitszą czułość w obowiązkach opiekunczych zaskarżonym został żalcy do sądu Głgo Littko Wileń. 2go Departamentu o złą niby exekucyą opieki przez obżalną, takim sposobem żalcy, z dorady złych osob prywatę widoczną mających zaskarżony, obowiązany został w sądzie Głównym złożyć explikacyą pospół z dołączonym rachunkiem z opieki przy dowodach i objaśnieniu obszernym, żaligo jako wniczym niewinnego ewinkującym, od momentu więc zaskarżenia żaligo do sądu Głgo przez obżalną pozbawionym został wszelkich funduszow summownych odjęciem przez sameż obżalną i ich pobochnych doradców, że zaś żalcy najmniejszego funduszu obżalnych niefrymarczył i niezachwiał toć w tem i explikacya wespół z objaśnieniem zdania kalkulacyi do Sądu Głgo 2go Departamentu przedstawiona urzetełnia i w każdej porze weyrzzenie w zarządy opieki udowodni, próżny więc stosunek do żaligo o sfrymarczenie i zahaczenie funduszu obżalnych zaosnowany, próżności przez się ulega, owszem żaligo Łoppatty jedynym celem i zamiarem było fundusze obżalnych pod zachwianie i niepewność podpadające z poniesieniem

prawie expensow własnych ocalić, albowiem tę prawdę urzetełni przypomnienie procederu obżal. Sabowiczowej i jej córek z Szambell. Jasiieńskim, który, żalcy jako opiekun najmocniej promować starał się, a tem sposobem fundusz pod niepewność utraty podpadający ocalił i wydobył, nie w tem to jedynym interessie lecz we wszystkich żalcy Łoppatta tak zachowywał się, jak obrót potrzeb dobro sytuacji obżalnych wymagało i jak obowiązki opieki oraz przepisy prawa radziły, że niebył żalcy złym opiekunem, owszem, że czułym troskliwym i czynnym, znając to same obżal. we wewnętrznym uczuciu, lecz złe prowadzenie i złe skłonności sercem rządzące ośmielają miotać obelgi na żaligo bezwzględnie, że byt, wolność i swoboda dzisiejsza Sabowiczowej, że uwolnienie jej więzów i ocalenie życia, a zachowanie matki dla Sabowiczówien, są owocami czulej, troskliwej i starannej ze strony żaligo opieki, słowem bez przyznania sobie podchlebstwa, żalcy śmiało wyzna, że w którąkolwiek stronę wzrok obżalthe swój zwróci, tam znajdą oznaczenie cechy czulej, troskliwej i czynnej nad sobą opieki, a przecież miotane i przewrotnością i niedościgłością poboczników ulubionych śmiało potwarke rzucają. Prócz tego niemogą obżalthe zwać żaligo złym opiekunem z rzeczy nieodania papierów, tych albowiem nigdy nieżądały, a których odbior dziś niejest przeczącym się i one porządkiem prawa przy zdaniu rachunku i explikacyi z opieki, komu przynależć będą, żalcy zwróci i odda. Nadto obżalthe przez oycę swego Sabowicza mając za obliżiem u Berberysza summę 10,000 zł. kredytowaną, gdy dekretemi kondyktowemi przez zesłałego Jasińskiego został fundusz Berberysza zastanionym, dla wydobycia więc funduszu Sabowiczówien zpod kondyktowych dekretów i tradycyów, uprosił żalcy Butkiewicza adwokata szawel. o należenie do tego interessu i promocyą zupełną tego procederu onemuż poruczył, oraz papiery do tego celu posługujące onemuż powierzył, co przeświadcza rewers adwokata Butkiewicza, niedoprzypadku okoliczności, nie daty terazniejszej lecz pod rokiem 1817 decembra 13 datny, otoż więc i w tem procederze żalcy czuł, starał się tyle ile był podolnym, w późniejszej porze to jest w roku bieżącym żalcy będąc listownie przez Butkiewicza adwokata uwiadomionym aby plenipotentą na Exdywizyą w Sielańach eksystującą posłać i gdyby papiery Sabowiczów do tego źródła posługujące odebrać, oraz kroki prawne w rzeczoney exdywizyi dla zapewnienia funduszu obżalthe czynić zaczęto, niemając więc oświadczający się funduszu obżal. a ztąd niebędąc podolnym dalszą koley procederu popierać a z swego funduszu niebędąc obowiązany solarye i dalsze wydatki procederowe ponosić, otrzyawszy list od Butkiewicza do żaligo pisany po zaaktywowaniu excerptem z xiąg wyjąwszy przez woznego obżalthe zakomunikował i rewers z wziętych papierow przez Butkiewicza dany, w kancellaryi Ziemińskiej Rosieńskiej zlokował, obżalthe będąc zawiadomione przez żaligo i mając zakomunikowany w ekstrakcie list Butkiewicza oraz rewers z przyjęcia papierow przez Butkiewicza dany w kancellaryi zlokowany, gdy obżalthe plenipotentą dla odbioru papierow i dla czynienia krokow w exdywizyi Sielańskiej prawnych, celem zapewnienia funduszu swego, uwo-

dzone doradami osob dla obżalłych szkodliwych nieposylają, gdy rewersu zlokowanego w kancelaryi Ziemskiej Rosieńskiej nieodbierają, gdy obżalłne mając summy w swym a dopiero za rezolucyą opieki Dworzańskiej 300 rubli sr. na partykularne wziąwszy potrzeby, gdy miasto obrócenia tych 300 rubli na prywatne okoliczności, miały nayprzychylnszą sposobność ocalenia i zapewnienia funduszu, 10,000 zł. w exdywizyi Sierańskiej tego wszystkiego nieczynią, zatem kiedy mają i sposobność i czas do przedsięwzięcia kroków prawniczych dla zapewnienia funduszu 10,000 zł. w exdywizyi Sierańskiej jako przed wzięciem do namowy, i kiedy mają summy w ręku swym na poparcie tego procederu, aby więc w przypadku utraty zayść mogącey summy 10,000 zł. nierościły obżalłne do żalłgo napastnych stosunkow, owszem gdyby swej winie i złym swym pobocznym doradcom to przypisały i aby oraz żalłcy nic w tem nieszkodouał i nieodpowiadał czyni ninieysze przed Publicznością zażalenie które plenipotent w imieniu aktora podpisał. Jan Wińcza.

Zgodziłem z protokółem potocznym świadczę Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Pttu Rosień.

R. 1820 gbra 9 dnia. Takowe oświadczenie do wydrukowania w Gazecie Kuryera Litewskiego jest wolne. Świadczę Prezydent Ziemski Pttu Rosieńskiego Józefat Kuczyński.

Z b i e g.

1 Powiatu Wileń. parafii Meyszagolskiej z majątności Elizabele zwane z dnia 19 na 20 meca gbra w nocy, uciekł ze dworu poddany skaskowy imieniem Adam Markiewicz zostający w służbie lokayskiej, umiejący czytać i pisać, urody nie wielkiej, w sobie szczupły, blondyn, twarzy białey szczupley, włosow światlawych, oczu światło błękitnych, nasa małego przy końcu szerokiego, mowę ma przeciągłą często używając przysłowia: więc tedy, zabrał z sobą kozuch nowy z białych owczyn, surdut granatowy z sukna golbarskiego, czapka czarna z daszkami, pul fraczek granatowy z sukna cienkiego z guzikami żółtemi, maytki sukienne szaraczkowe, maytki nankinowe szarawe, i maytki rypsove błękitnawego koloru, przy tym kilka kamizelek i różną bieliznę, po ucieczce znaleziono przez jego pisane świadectwo jakoby ze służby wydanego, w którym to świadectwie nie już Adam, ale Wincenty imię napisał, nie odmieniając wszakże nazwiska swojego Markiewicz, ktoby zaś takowego zbiega złapał, niech raczy go dostawić, albo do kamienicy WW. Podbereskich na szklanney ulicy w Wilnie sytuowanej, gdzie ja niżej podpisany mieszkam, alboli też do majątności Elizabelle zwany żąd uciekł, a przyzwoitą zwdzięcznością nadgodę otrzyma.

Ludwik Woltowicz Sędzia Ziem. Ptu Wileń.

Sądy Exdywizorskie.

1 Na mocy dekretu remissyinego Ziem. Rosień. roku terażn. sierpnia 19 dnia zakroczonego Sąd podkomorsko-exdywizorski dnia 17 listopada roku terażn. w dobrach Widuklach do dziedzictwa W. Xawerego Staniewiczza należących, w sprawie jego z kredytorami i dalszemi stronami stanowiąc dekret odkładowy, przy oddaniu dóbr Widukl i Sawdynik z attynencyami w administracyą, komportacyą dokumentow kredytorom stawającym i stannosci nieoświadczającym, oraz dalszym stronom do tej sprawy należącym dnia 7 stycznia

roku następnego 1821 dopełnić nakazał, i po ułatwieniu dalszych akcesoryinych wyrokow zjazd powtórny na rozsądzenie oczewiście sprawy dnia 19 kwietnia roku następnego naznaczył, w tym oraz czasie wykonanie przysięg na wierności dopełnionej komportacyi wszystkim stronom zade. terminował, kredytorow zatym Marcellego oycu Xawerego syna Staniewiczzow ostrzeza, aby pod utratą pretensyow w następnym zjezdzie z dowodami stawali. Zeby takowy wyrok Sądu podkomorsko-exdywizorskiego wszystkim interes mającym osobom był wiadomy, ninieyszą awizacyą w gazecie Kuryera Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia do zamieszczenia przesyła. Dat w Widuklach 1820 r. listopada 17 dnia.

Podkomorzy Ptu Rosieńskiego i Exdywizor Jan Przeciszewski. Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego Józefat Kuczyński. Sędzia Ziemski Ptu Rosień. Andrzej Dowgwiłowicz. Sędzia Ziem. Ptu Rosień. Wincenty Woytkiewicz. Regent Antoni Ostrowski.

W e z w a n i e.

3. Gdy z rozmaitych narodowych i obcych starożytnych pisarzy w jeden porządek zebrane wiadomości pod tytułem Opis Starożytney Polski już w pierwszym wydaniu wyczerpane zostały, przedsięwziętem jeszcze drugą pomnożoną i poprawną edycyą wspólnie z rodakom moję uczynić przystługę. Ze zaś do dopełnienia tak ważnego przedmiotu w swym celu, bo zachowanie drogich punkciątek narodu mającego dzieła, wiele dopomozd mogą miejscowe wiadomości, zagrzebane w podaniach lub bukwiejące w archiwach prywatnych, wzywam więc wszystkich wspól-rodaków na przestrzeni dawney Polski zamieszkałych, wzywam na miłość wspólney nam niegdyś matki Ojczyzny, iżby jakie mają o zdarzonych miejscowych bądź z podania bądź na piśmie pozostałe wiadomości, takowe przez doniesienie franco na pocztę pod adresem moim lub JP. Węckiego Cesarsko-Królewskiego wiegarza udzielić raczyli. Podobne doniesienia w Wilnie JP. Zawadzi w wiegarni swojej odbierać będzie. w Warszawie dnia 28 października 1820 r. Święcki Marcin S. N. K. P.

P o d r a d.

2. Dach ratusza wileńskiego dopiero dachówką kryty, po zebraniu dachówki pokryty ma być w roku przysylm 1821 blachą żelazną, w celu zawarcia z kim na pokrycie blachą ratusza kontraktu i wytargowania naymniejszey ceny, ma odbywać się w tymże Ratuszu w izbie rady mieyskiej licytacya w terminach dnia 10, 13 i 15 następnego meca decembra każdego dnia przed południem. Od kontrahenta chcącego wziąć ten podrad, potrzebuje się ewikcyi swobodney do waloru trzech tysięcy rubli srebrnych, i aby życzący przyjąć na się obowiązek pokrycia Ratusza blachą, do licytacyi z dowodem ewikcyi stawali; w tem wydano z rady mieyskiej wileńskiej to ogłoszenie dnia 22 nowembra 1820 r. Franciszek Poznański prezydent Rady M. W.

P r z e d a ż.

5. Folwark Horki w gubernii Mińskiej pie Działnieńskim od miasta powiatowego o mil 7 położony, w granicach pewny, mający dymów włościańskich 44, dusz płci męskiej wedle ostatney rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do budowli zdatnego włok 94 do dziedzictwa JW. Apolinary z Zabów Hrabini Platerowej należny, jest do sprzedania; ktoby życzył nabydż, o dalszych szczegółach w dobrach Łuzkach w tymże piecie położonych, lub też w Wilnie na ulicy Subocz w domie dawniejszym JW. Tyzeuhauza dowiedzieć się może.